

B A D Z S O L I D A R N Y !!!

Co dnia prześladowcy różnymi sposobami próbują wykorzenić nasz związek z polskich mas i polskiej ziemi. Dzisiaj próbują to zrobić naszymi rękami. Po odebraniu nam prawa głosu, po masowych aresztowaniach najbardziej czynnych w związku ludzi, po zamorodowaniu górników, po codziennych procesach i doraźnych wyrokach skazujących, kolejnym krokiem stają się represje. Generał określił je jako przystępowanie do drugiego okresu działań wojennych, skierowane przeciwko każdemu z nas. Są to represje w miejscach pracy, bywają one okrutne, brutalne, lub oględne, zależy od odwagi dyrektora i jego zapatrywań. Gwałtowne lub spokojne namowy, pogroźki i tym podobne perswazje, przymuszające nas do masowego lub indywidualnego występowania z "Solidarności".

Z w i ą z k o w c y - tak zwane prawo wojenne nie ma żadnego paragrafu który zezwalałby władzy na tą bezecność.

P a m i ę t a j c i e - zostało zawieszono działanie wszystkich związków zawodowych, lecz nie daje to nikomu prawa do zmuszania nas do wyparcia się swoich ideałów wolności i suwerenności jednostki. Nasza działalność miała i ma na celu jedynie dobro nas ludzi pracy i dobro całego kraju. Nie było w niej niczego czego musielibyśmy się wstydzić, nie dajmy się zastraszyć, narodu nie są w stanie uwięzić, zwolnić z pracy, zeszmacić, jesteś częścią tego narodu, pamiętaj o tym, bądź s o l i d a r n y.

Próby nakłonienia pracowników do wystąpienia ze związku odbywają się zwykle na zebraniach zwoływanych przez dyrekcję. Ostatni zebrania takie odbyły się w Urzędzie Woj. w Białymstoku, oraz w Woj. Urzędzie Stat. Tamci ludzie dali się zastraszyć. Pomyśl nawet gdyby posunięto się do zwalniania wszystkich, którzy należą do Solidarności parę milionów ludzi, przecież to niemal cała siła robocza państwa. Jesteśmy siłą wobec której miliony mniejsza i słabsza przemoc okaże się bezradna. Bo nasza siła tkwi w międzyludzkiej solidarności wszystkich członków związku. Dlatego nie bój się o swoją pracę, nie bój się bezrobocia, nie bój się czczych gróźb, to są tylko przejściowe szykany, one miną ponieważ "Solidarność" zwycięży. Od Ciebie tylko zależy, czy wówczas staniesz wobec związku jako człowiek, który zachował swą godność, czy też ten który bratnią "Solidarność" zawiódł i zdradził. Wszyscy ślubowaliśmy na sztandary, braliśmy udział w manifestacjach, akcjach podejmowanych przez związek, deklarowaliśmy wolę walki o godność, wolność i suwerenność człowieka i dzisiaj właśnie bardziej niż kiedykolwiek, musimy tej przysięgi dochować, wytrwać w swej podstawie do końca, choćby przyszło nam znosić nasrozsze nawet szykany. Zwycięzimy bo prawda jest po naszej stronie.

P a m i ę t a j - jeżeli w twoim zakładzie pracy, dyrektor zwoła zebranie łamiąc zakaz zgromadzeń, spokojnie domagaj się rozporządzenia lub innej podstawy prawnej, w myśl której zmusza się ciebie do decyzji niezgodnej z twoim sumieniem i dobrem obywatelskim kraju, do decyzji haniebnej, domagaj się również pisemnego polecenia wystąpienia ze związku. Zapewne nie osmiela Ci go dać, a jeśli dostaniesz takie pismo odpowiedz również na piśmie, że nie ma podstaw abyś rezygnował z przynależności do związków zawodowych jakim jest "Solidarność". Zachowaj te pisma, nie daj się zastraszyć.

P a m i ę t a j - wielu za nasze prawo do głosu i prawdy wciąż cierpi. Dział wycieńczenia, bicia, rewizje, bądź z nimi i całym związkiem. Oni cierpią również za Ciebie i walczą o Twoje prawa, o nasze prawa do godnego życia, w godzinę próby nie zapomnij, że jesteś uczciwym człowiekiem.

Każdy

B a d z s o l i d a r n y !!!